

CENY OGŁOSZEŃ.
Cena tekstu 1. i 2. strona 40 gr.
3. w. m. i tam str. 5 lam. w tekście
4 gr. nakładowi 25 gr. ryc. 15 gr.
strona 10 lamów, drobne 12 gr. za wy-
raz, dla poszukujących pracy 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr. dla
zrobót. 1 st. Ogłoszenia dwukolorowe
50 proc. drożej; ogłoszenia szare
i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. en-
droższe.
4 i w. m. w 1 tamie szer. 70 mm. (stron-
emów) w wydaniu prowincjonalnym 75 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 68008.

GŁOS SERCA A OBOWIĄZEK KORONY Poddani nie chcą rozwódki.

„Times” przeciwko planom poślubienia pani Simpson.

LONDYN, 3.12. Przed kilku tygodniami jeden z sądów angielskich rozpatrzył skargę rozwodową p. Simpson i udzielił jej rozwo-
du.
Opinia angielska śledziła ten proces rozwodowy bardzo bacznie, gdyż p. Simpson w lecie należała do grona osób, zaproszonych przez króla do towarzyszenia mu w podróży śródziemnomorskiej.
Obecnie projekty małżeńskie króla są już tajemniczą publiczną i są przedmiotem dramatycznej dyskusji.
LONDYN, 3.12. Pod nagłówkiem „Król a monarchia” „Times” występuje z artykułem wstępnym, w którym, uznając słuszną inicjatywę, podjętą przez biskupa Bradforda, ze swej strony wskazuje na konieczność wyjaśnienia w sposób miarodajny sytuacji korony.

„Times” stwierdza, że amerykańska akcja publicystyczna, rozdmuchująca rzekomy zamiar poślubienia pani Simpson przez króla Edwarda doszła do takiego punktu, że prasa angielska wyjść musi ze swej rezerwy i zająć się tą sprawą również. Prasa amerykańska doszła do tego — pisze „Times” — że nawet zapowiada małżeństwo króla, które nie odpowiada jego godności, i przypuszcza, jakoby królowa Maria udzieliła swej zgody na to małżeństwo. To rodzaju przypuszczenie jest zdumiewające dla przeważnej większości poddanych króla Anglii. Królewski tron winien być —

— pisze dalej „Times”. Jest to święte dziedzictwo, płynące z pokolenia na pokolenie i utrzymywane w ciągu ostatniego stulecia z rosnącą mocą. Wydarzenia w świecie zewnętrznym nakładają, jak nigdy przed tym, na monarchię brytyjską obowiązek wytrwania
jak skała wobec świata
zewnętrznego w zwalczających się falach komunizmu i dyktatury. W ten sposób monarchia brytyjska stała przed rokiem. W ten też sposób miejmy nadzieję — będzie ona stała za rok, gdy nowe rządy zostaną ukoronowane uroczystą koronacją.

Włosi zajmują resztę Abisynii.

RZYM, 3. 12. — Z Addis - Abeby donoszą, iż wojska gen. Geloso weszły wczoraj do Irgalem, posuwając się naprzód na obszarze wielkich jezior.

poza nawiasem publicznej krytyki.
Król jednak nie może sobie pozwolić na to, aby wpływy tego wielkiego urzędu uległy osłabieniu. Nie może na to pozwolić również naród i imperium.

Wysoki urząd, który piastuje jego Królewską mość, nie jest osobistą własnością

Obrzemia manifestacja antykomunistyczna odbędzie się w Rzymie po Wielkanocy.

Miasto Watykańskie, 3.12. Pod przewodem arcybiskupa Józefa Pizzardo, sekretarza św. Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych, utworzony został w Rzymie komitet organizacji wielkiej, międzynarodowej pielgrzymki manifestacyjnej do Rzymu dla wspólnych modłów o oświecenie świata od niebezpieczeństwa komunizmu. Pielgrzymka odbędzie się wiosną roku przyszłego w okresie powielkanocnym, prawdopodobnie między 1-7 kwietnia. Jednym z głównych momentów

pielgrzymki ma być, według obecnych projektów, zorganizowanie obrzemięgo zebra-
nia wszystkich pielgrzymów
na Placu św. Piotra,
przy czym na balkonie bazyliki watykańskiej zjawiłby się Ojciec św. i udzielił zeb-
ranym rzeszom błogosławieństwa. Niebawem wszystkie organizacje Akcji Katolickiej w całym świecie otrzymać mają zaproszenie do tworzenia krajowych komitetów tej pielgrzymki.

100.000 zł. w złotych monetach znaleźli robotnicy w beli szmat.

BIAŁYSTOK, 3. 12. — Skarb wartości 100.000 zł. w szmatach! Takiego niezwykłego odkrycia dokonali robotnicy, zatrudnieni w fabryce Izaaka Pinesa w Białymstoku. O odkryciu nikły się zapewne nie dowiedzieli, gdyby nie ograniczenia dewizowe.
Władze bezpieczeństwa w Białymstoku zauważyły, iż od kilku dni na miejscowej czarnej giełdzie panuje niezwykle ożywie-
nie. Kupowano i sprzedawano wielkie ilości dolarów w zlocie.
Zainteresowano się, skąd pochodzi te monety. Jeden z zatrudnionych spekulantów, przy którym znaleziono kilkadziesiąt dolarów w zlocie, oświadczył, iż nabył je od kilku robotników fabryki Pinesa.
Po nitce do kłębka policja doszła do sedna sprawy. Ośmiu robotników pracujących w sortowni fabryki, natknęło się w beli szmat, importowanych z zagranicy, na olbrzymią ilość złotych monet. Pie-
niądze były zawinięte w brudne gałgany.
Robotnicy podzielili między siebie złote

dolary i zaczęli je sprzedawać stopniowo na czarnej giełdzie.
U wszystkich robotników zatrudnionych w sortowni, przeprowadzono natychmiast rewizję i odebrano od nich 7,400 dolarów w zlocie, co stanowi przeszło 66,000 złotych.
Zarządzono oblawę na czarnej giełdzie odnajdując u spekulantów większą ilość złotych monet, kupionych od robotników.
Przy tej sposobności skonfiskowano na czarnej giełdzie dużą ilość obcych dewiz, wksli itp.
Właściciel fabryki Izaak Pines, przesyłany w czasie dochodzenia, oświadczył iż dolary stanowią jego własność, ponieważ ukrył je własnoręcznie w beli szmat.

Mollison zaginał podczas lotu nad Afryką.

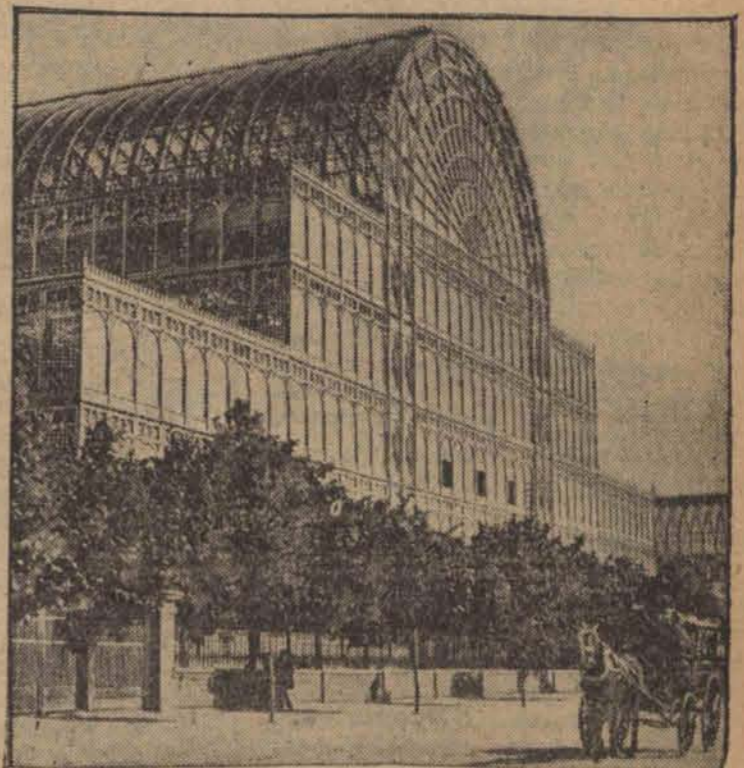
LONDYN, 3 grudnia. — Z Capetown donoszą, iż dotychczasowe poszukiwania Mollisona nie wydały żadnego wyniku. Zaalarmowano wszystkie posterunki policyjne i wszystkie osiedla, w których istnieją telefony, by niezwłocznie po otrzymaniu jakichkolwiek wiadomości o losie pilota angielskiego zawiadomiły telefonicznie władze policyjne w Capetown.

Dolar 5.28

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary 5,29, funty angielskie 25,94, franki szwajcarskie 121,45 (za 100), franki francuskie 24,69, za liry włoskie płacono 24,70

Pałac „Cristal” w Londynie.

Wspaniały gmach „Cristal Palace” w Londynie, został zniszczony przez katastrofalny pożar, któremu bezradnie przypartywała się połowa ludności miasta. Szkody wynoszą przeszło 40 milionów złotych.



Równe siły na froncie Madrytu. 9 tanków sowieckich zdobyli wczoraj powstańcy.

SALAMANCA, 3.12. — Według komunikatu głównej kwatery powstańczej, ataki wojsk rządowych pod Teruel zostały odparte. Na froncie Santander powstańcy wzięli 38 jeńców i 1 tank. Straty wojsk rządowych na tym odcinku wyniosły 500 zabitych.
Na froncie madryckim wszystkie ataki wojsk rządowych zostały odparte. Stracono 3 samoloty nieprzyjacielskie, 3 inne samoloty zostały stracone na odcinku Talavera. Samoloty powstańcze bombardowały obiekty wojskowe w okolicy Madrytu, Santander i Vittoria.

CZERWONY KRZYŻ W HISPANII.

SAINT JEAN DE LUZ, 3.12. — Przybył tu delegat generalny międzynarodowego Czerwonego Krzyża z Genewy Junod. Oświadczył on, iż liczba delegatów Czerwonego Krzyża w Hiszpanii będzie podwojona. Czerwony Krzyż będzie posiadał obecnie swych przedstawicieli w następujących miastach: Madryt, Bilbao, Burgos, Walencja, Albacete, Saragossa, Leon, Sewilla, Santander.

INTERWENCJA LABOURYSTÓW NA KORZYSC MADRYTU.

MADRYT, 3.12. — Parlamentarzyści angielscy, którzy przed kilku dniami przybyli do Madrytu, przestali w drodze dyplomatycznej depesze do gen. Franco, protestując przeciwko bombardowaniu dzielnic, zamieszkałych przez ludność cywilną.
SEWILLA, 3.12. — General Queipo de Llano w przemówieniu wygłoszonym przez radio, oświadczył, że podczas wczorajszych starć pod Madrytem, powstańcy zdobyli 9 tanków produkcji sowieckiej. Na odcin-

ku Pozeulo posunięto się o 3 km. naprzód. Kolumna wojsk powstańczych, która wyruszyła z Carabanchel osiągnęła brzo-
gi rzeki Manzanares. Na odcinku Pinto Valedemoro odparto atak wojsk rządowych. Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj stolicę. W kilku miejscach nad miastem ukazały się słupy dymu, świadczące o wybuchu pożarów.

CABALLERO NIE UZNAJE BANKNOTÓW FRANCA.

WALENCJA, 3. 12. — Dziennik urzędowy ogłasza dekret, wprowadzający zakaz obiegu banknotów hiszpańskich, ostepo-
wanych przez powstańców. Tenże dekret przewiduje sankcje w stosunku do posiadaczy takich banknotów.

INTERWENCJA KATOLIKÓW FRANCUSKICH.

WALENCJA, 3. 12. — Delegacja katolików francuskich odwiedziła ministra bez teki Lrujo w celu otrzymania ułatwień, koniecznych dla zbadania zagadnień religij-
nych w Hiszpanii.

Po uprawomocnieniu się wyborów do Rady Miejskiej PPS wyznaczyła 4 ławników.

ŁÓDŹ, 3 grudnia. Wczoraj wojewoda łódzki Hauke-Nowak powziął na wniosek Wydziału Samorządowego decyzję odrzucającą protesty zgłoszone przez Obóz Narodowy w Okręgu IV i Blok Sjonistyczny w Okręgu IX, jako nie odpowiadające pod względem formalnym wymogom ustalonym Regulaminem Wyborczym do Rad Miejskich, gdyż na protestach figurowała niedostateczna ilość podpisów wyborców uprawnionych do składania protestu.
To załatwienie sprawy spowodowało jednocześnie automatycznie zatwierdzenie wyborów Rady Miejskiej w Łodzi dokonanych w dn. 27 września rb.

będzie się drugie — wyborcze, zwołane przez Wojewodę celem dokonania wyboru Prezydium Rady Miejskiej.
Tyle jeśli chodzi o stronę formalną kwestii unconstytuowania się nowej Rady Miejskiej.
Co się zaś tyczy obsady personalnej poszczególnych stanowisk, to do tej pory zdecydowane stanowisko zajął tylko klub radziecki PPS i Klasowych Związków Zawodowych, który wysuwa na stanowisko prezydenta miasta b. posła Norberta Barlickiego, zaś na wiceprezydentów pp.: Adama Walczaka, Artura Szewczyka i Bolesława Drajwę.
Jeśli zaś chodzi o ławników to zgodnie z systemem proporcjonalności przy wyborze tychże, klubowi PPS. i Związków Zawodowych przypadają 4 mandaty ławnicowskie. Na stanowiska te OKR. PPS. na odbytej wczoraj konferencji wysunął następujące kandydatury: pp. — Kruczkowski-go Bronisława, Golińskiego Stanisława, Zdziechowskiego Mieczysława i Ganzkego Edwarda.
Jeśli chodzi o kandydatury na pozostałe stanowiska ławników, to rzecz jasna, że trudno jest w tej chwili o nich mówić, gdyż klub radziecki Obozu Narodowego zajmie się, zgodnie z powziętą ostatnio decyzją sprawami personalnymi dopiero w dniach najbliższych, która to sprawa została odłożona do chwili uprawomocnienia się wyborów.

O decyzji tej Urząd Wojewódzki powiadomił Główną Komisję Wyborczą i Zarząd Miejski, które znowu z kolei powiadomią nowych członków Rady Miejskiej o wyborze ich na radnych.
Przy okazji należy przypomnieć skład nowej Rady Miejskiej.
Podział sił jest następujący: PPS. — 1 i Klasowe Związki Zawodowe — 34 mandaty, Obóz Narodowy — 27 mandatów, Bund — 6 mandatów, Zjednoczony Blok Żydowski — 3 mandaty i Sjonści — 2 mandaty.
Zgodnie z brzmieniem ustawy samorządowej pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej odbędzie się w ciągu 2 tygodni od uprawomocnienia się wyborów i zwołane zostanie przez Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi celem ustalenia ilości wiceprezydentów, wysokości poborów dla członków Prezydium oraz diet dla ławników. Dokładny termin tego posiedzenia, wobec nieobecności prezydenta Godlewskiego w Łodzi, nie został ustalony. Najprawdopodobniej odbędzie się ono między 15 a 17 grudnia rb.
Bezpośrednio po tym posiedzeniu, od-

zwołane zostanie drugie posiedzenie Rady Miejskiej, w którym zostanie wybrany Prezydent i Prezydium Rady Miejskiej. W tym celu zostanie zwołane posiedzenie Rady Miejskiej, w którym zostanie wybrany Prezydent i Prezydium Rady Miejskiej. W tym celu zostanie zwołane posiedzenie Rady Miejskiej, w którym zostanie wybrany Prezydent i Prezydium Rady Miejskiej.

Ze sportów sezonowych.

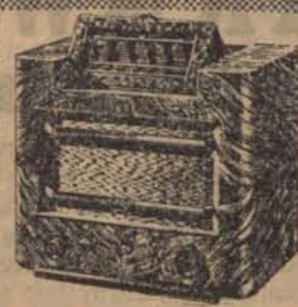


Efektowny fragment z meczu hokeja na lodzie, który został rozegrany na sztucznym lodowisku w Katowicach pomiędzy drużynami Cracovia i AZS. (Poznań) z wynikiem 1:0.



NA GWIAZDKĘ TYLKO PHILIPS!

Nazwa „Philips” stała superheterodyną o 7 się synonimem najwyższej jakości technicznej. W czołowych firmach w imponujący zespół radiowych zwraca uwagę — a przy tym wszechną uwagą swym powszechnie dostępnym nowoczesnym kształtem i pochyłą skalą najbardziej pożądanym odbiornikiem sezonu — Philips Super 456. Jest to nowego typu



wysokosprawnych obwodach, wyposażona w urządzenie — a przy tym powszechnie dostępna dzięki systemowi ratonemu Philipsa. Najpiękniejszy prezent na gwiazdkę dla całej rodziny — to stereofoniczny Super Philipsa.

Właściwa stolica Helwecji PIĘKNE I WESOŁE MIASTO — U WRÓT DO SERCA ALP.

Zurych, w grudniu.

Berno jest nominalnie tylko stolicą Szwajcarii, całe zaś życie naukowe, handlowe, sportowe i międzynarodowe skupia się w sympatycznej metropolii, Zurychu. Predystynuje go na to stanowisko przede wszystkim centralne położenie w punkcie węzłowym najważniejszych linii kolejowych, podczas gdy Berno, położone zupełnie na uboczu, nie może, siłą tego faktu, odgrywać głównej roli w ruchu handlowym i pasażerskim. Cóż dziwnego, że nazwano Zurych miastem obcych, skoro przez tak uczęszczane szlaki przewala się wiele tysięcy cudzoziemców. Ogromne lotnisko przy Zürich-Dübendorf ma większy ruch, niż oba lotniska Berna i Genewy razem wzięte; przyjeżdżnych jest tu o 50 proc. więcej rocznie niż we wszystkich większych centrach Szwajcarii.

Zurych, zwany miastem ogrodów, ma rzeczywiście wymarzone położenie. Otoczony wzgórzami i lasami, pobudowany tarasowo na drugim jak fiord z jeziorem, pa trzy na dalekie, śniegiem ukoronowane Alpy. Z pobliskiego wzgórza Uetliberg rozciąga się piękny widok na krainę jezior i gór, wieczorem na morze świateł, jakie tworzy 350,000 miasto wraz z nieprzerwanie ciągnącymi się przedmieściami. Naprzeciw legie wzgórza, Zürichberg, na którego szczycie urządzone są: przepiękny ogród zoologiczny, lazienki kryte lodowisko Dolder, jest przez mieszkańców specjalnie lubiane i zabudowane aż po lasy.

Zaraz po przyjeździe turysta wpada na główną arterię miasta. Bahnhofstrasse, skupiająca najelegantsze sklepy i największy ruch, a prowadząca od dworca wprost nad jezioro, usane białymi statkami, które kursują stałe wzdłuż miejscowości nadbrzeżnych. Wokół jeziora prowadzi malownicza autostrada, oraz szereg parków, plant i kwiatników.

Piękne wesołe miasto, wkrótce zima obejmie kleszczami mrozu. Od wody ciągnie już przenikliwy chłód, a mgły wieczorne osiadają nad nią ziębiącym całunem. Ale piękne miasto pozostaje przy tym pięknym i wesołym.

Smaczne potrawy wiedeńskiego kucharza pojawiają się na stole koronacyjnym w Londynie

Król angielski Edward VIII bawił dwukrotnie we Wiedniu, gdzie spędził czas bardzo zadowolony. Odwiedził szereg lokali rozrywkowych, grał w golfa w Lainz, chwalił podawane mu potrawy w restauracji hotelu „Bristol”, przyrządzone specjalnie dla królewskiego gościa przez szefa kuchni, Mahlera. Zarządca hotelu „Bristol” otrzymał od króla w prezencie złotą szpilkę do krawatu, a p. Mahler został zaproszony do

Londynu, jako kierownik falangi najznakomitszych kucharzy, którzy przyrządzać będą uczy w dniu koronacji króla Edwarda. Związek właścicieli dużych hoteli londyńskich, po otrzymaniu wiadomości, że szefem kuchni na uroczystościach koronacyjnych został Wiedeńczyk, wysłał kilku nastu szefów swoich kuchni do Wiednia, celem pobrania lekcji przyrządzania potraw.

Gołoledź na szosie uśmierciła kierownika referatu prasowego.

Na szosie między Toszkiem a Pyszkowicami koło Gliwic samochód osobowy z Opola wskutek gołoledzi zarzucił i wyrzucił się do rowu, przy czym asesor referatu opolskiej, Buchholz, kierownik referatu prasowego referencji, poniósł śmierć na miejscu.

dem, mianowicie urzędniczka Schneiderów na, radca referencji, Ehrenthal, oraz urzędniczka, Jaekelówna z Opola, odniosły cięższe i cięższe rany.

Zmarły asesor Buchholz jest szwagrem przywódcy Związku niemieckiego wschodu (B. d. O.), Oberleandera.

Trzy dalsze osoby, jadące samochodem, pomimo że nie zostały rane, zostały uratowane.

Stanisław BROCHWICZ MIREKINY Powieść współczesna.

STRESZCZENIE.

Mira Zielińska, córka warszawskiego przedsiębiorcy budowlanego, studenta medycyny, powróciła z matką z podróży na Capri i do Stambułu. Po powrocie dowiedziała się o złym stanie interesów swego ojca Arnolda Zielińskiego.

Mira była zaprzyjaźniona blisko z Haliną Zaborowską, siostrą inżyniera, w którym była zakochana.

Zaborowski flirtował z piękną baronówną Lili Stern, córką bankiera. Jej ojciec współpracował z tajemniczą organizacją międzynarodową, której przedstawicielem na Polskę był Karol Bathey.

Zaborowski stracił w katastrofie samolotowej życie. W szpitalu pielęgnowała go Mira, która swą łagodnością i wdziękiem zdobyła serce młodego inżyniera.

Gdy drzwi zatrzasnęły się za opuszczającą zakład Zaborowską, Martini przeszła przez cały pokój, i zbliżywszy się do ciężkiej dużej kotary, zwisającej spod sufitu do podłogi i przedzielającej pokój na dwie części, większą i mniejszą, pociągnęła za sznurki, kotara uchyliła się, ukazując w zasłoniętej mniejszej części obszernego pokoju postać Karola Bathey'a, który wygodnie usadowił się w głębokim klubowym fotelu, niewątpliwie przysłuchiwał się głośnej rozmowie, jaką prowadziła z Haliną jego współpracowniczka.

— No... i cóż ty na to! — zawołała w tym samym momencie głos Martini, oczekując pochwały za wspaniałe wciągnięcie Zaborowskiej w intryge, której podłożem była przebiegłość jego „prywatna” sercowa sprawa.

Bathey nic nie odpowiadał. Pograżony w milczeniu siedział nieruchomo, wpatrzony w jakiś nieruchomy punkt.

— Może śpisz, co? Znudziła cię bardzo ta babska gadanina?

— Co? N-nie... Jestem po prostu przemęczony...

Martini wydawała się zaskoczona zachowaniem Bathey'a. Ten człowiek nigdy nie był zmęczony. W dodatku jego głos wydawał się jakiś niezwykły i bardzo daleki.

— Cóż ci jest — zapytała z niepokojem.

Bathey zdążył opanować się — chwilę psychicznych wahań trwały u tego człowieka ogromnie krótko, przemijały jak letnie burze; po krótkim czasie nie znał na nim było najmniejszego śladu jakiegokolwiek wzruszenia.

— Nic mi nie jest — odebrał zupełnie spokojnie. Znużyło mnie słuchanie waszej długiej gadaniny.

— Sam tego chciałeś.

— Trudno — uśmiechnął się Bathey — już więcej nie będę miał tak lekkomyślnych zachcianek. Czy masz koniak?

Po chwili wypił — dwa kieliszki, jeden po drugim. „A jednak coś go zdenerwowało” — pomyślała Helena Martini i obojętnie odwróciła oczy od Bathey'a, który właśnie po raz trzeci napełniał swój kieliszek.

Zapanowała znów chwila milczenia.

— A co, podoba ci się? — zapytała go znacznie później i zbliżywszy się do kotary, wskazała: — O, tędy mogłeś ją doskonale obserwować.

— Nie uważałem... — odparł wymijająco i zapalił papierosa.

Rozmawiano jeszcze kilkanaście minut. Bathey wypytował o różne szczegóły, dotyczące Zaborowskiej.

Gdy opuszczał gabinet Heleny Martini prosił ją, by go poinformowała o przebiegu jutrzejszej wizyty u Zaborowskiej.

— A jednak coś go zdenerwowało podczas mojej rozmowy z Zaborowską — pomyślała Helena, zastanawiając się nad nie zwykłym i dziwnym zachowaniem się swego szefa i przyjaciela. Martini rozważała: — Może to go wytrąciło z równowagi, że ta zwariowana, adoratorka takich, jak

sama... chce wciągnąć do swych praktyk kochaną przez niego dziewczynę... W każdym razie trzeba na wszystko uważać, bo skoro jego to mogło zdenerwować... Trzeba uważać!

Bathey powracał do miasta piechotą. Idąc ciemnymi ulicami, co chwila starał się odtworzyć obraz Zaborowskiej, zwierającą się ze swych oczu dla Miry.

Szedł nierównym, nerwowym krokiem. W uszach nieustannie brzmiał jej głos, przed sobą wciąż widział jej twarz... jej oczy... Zielone oczy Haliny Zaborowskiej, raz jeden, poprzez kotarę — tak, poprzez kotarę! — społykały się z jego oczami...

Właśnie wtedy, gdy Bathey do siebie powracał, szybkim krokiem przemierzając warszawskie ulice, Mira Zielińska zawiadamiała telefonicznie Halinę Zaborowską, iż stan zdrowia Jerzego tak dalece poprawił się, że już pojutrze zamierza go przewieźć do domu.

— Dziękuję ci, Mireczko... Halina przypomniała sobie radę udzieloną jej niedawno przez Helenę Martini, zalecającą w stosunku do Miry najdalej posuniętą uprzejmość. Poprawność, uprzejmość, całkowite uspienie rozbudzonej w Mirze czułości, oto konieczne warunki powodzenia!

To też Halina najserdeczniej dziękowała „kochanej Mireczce”, oboje z Jerzym będą jej zawsze bezgranicznie wdzięczni, gdyż była dla nich tak niezwykle dobra... — Tak, Mireczko... ja i Jurek mamy ci wszystko do zawdzięczenia. Jesteś dla nas tak dobra, kochana...

— Zobaczymy się jutro w szpitalu... będę rano, gdyż na obiedzie mam panią Helenę Martini... słyszałaś o niej od matki?... Tak, to niezwykła kobieta, niesłychanie ujmująca... koniecznie zapoznaj ją z tobą, koniecznie...

I naraz Mirze zadrzęta ręka. Pomyślała o tym, że z tamtej strony telefonicznego przewodu błyszczą czyjeś zielone oczy — Haliny Zaborowskiej czy Bathey'a? — czy je oczy spoglądają tajemniczo i życia — tak są do siebie podobne — tak niezwykle — i tak silny wpływ wywierają na nią, są magnesem, działają, obeszlagniają...

Właśnie wtedy Karol Bathey wypowiedział do siebie następujące słowa:

— A więc to nie sen... to rzeczywi-

stość. O, Boże dobry! Czyżby to było możliwe... (Na świecie panował zupełny mrok).

Przepiękny dzień jesienny. Jeden ze słonecznych dni złotej, polskiej jesieni... Capri jest piękny i Meran uroczy i Jasny Brzeg czarujący — lecz jest w Polsce okres roku, który pod każdym względem przewyższa nawet urok Kalifornii: to jesień... Okres późnej jesieni, gdy wiatr opowiada w nocnym tajemniczym poszumie o białej pani — zimie, zbliżającej się miękko i cicho, prawie niedostrzegalnie. Każdy kraj słynie z czegoś, z jakiegoś okresu czasu, w którym przystają się w piękną szatę; o nas, o naszej złotej jesieni, pełnej cicięgo, zrzęganego pogwaru umierających drzew, poszumy liści, kołysanek nuchonnych przez ciepły wiatr, wie bardzo niewiele.

Złota polska jesień... Jesteś piękniejsza nad wszystko — nad Capri i Meran, nad Rzym i Barcelonę, nad Kalifornię i Raguzę. Jesteś surowa i piękna — jesteś prawdziwa... I temu pewnie mam do zawdzięczenia, że wtedy, gdy ty umierasz w blaskach słońca, dowiaduję się wiele o prawdziwym w świecie — bo jesteś prawdziwą Złotą jesienią... Gdy ze mną jesteś, nie cięższ mnie wielki, daleki świat, nie radują odległe kraje.

W taki dzień jesienny Mira przewiozła Jerzego do domu.

Szofer troskliwie usadowił dyrektora w samochodzie, Mira otuliła go i ruszyli w drogę.

— Do domu jedziemy — uśmiechnął się Zaborowski i spojrzawszy na kierownicę, która mocno ujął szofer, smutne spojrzenie skierował ku swej prawej, okaleczonej ręce.

Mira dostrzegła jego smutek.

— Cicho, Jurku, cicho... — powiedziała głosem, przepięknym niewypowiedzianą pieśczęcią i serdecznością.

— Cicho... Jestem z tobą...

Spojrzał w jej oczy pełne wyrazu miłości i przywiązania; uczył się tym prawdziwie wzruszony. Lzy zaszkliły jego oczy, gdy przyciskając się do niej ramieniem, powiedział:

— Masz rację, maleńka, nie wolno mi narzekać na los... Cóż znaczy to wszystko wobec faktu, że mam ciebie... O tak, opu-

szczęm szpital najbogatszy! I najszczęśliwszy... Calował jej dłoń. W istocie, wydawali się w tej chwili parą najszczęśliwszych na świecie ludzi.

— Jurku kochany... Nareszcie skończyło się to piekło szpitalne... Nareszcie jesteś znów w domu! Mireczko, moje kochanie, jakże wiele mam ci do zawdzięczenia!... — cieszyła się Halina.

Ucałowała serdecznie brata i przyjaciółkę, która tak waleń przyczyniła się do odzyskania przez Jerzego zdrowia i życia.

Halina z całą lojalnością i entuzjazmem podkreślała zasługi Miry około przywrócenia Jerzemu zdrowia. Po raz pierwszy od dłuższego czasu Halina zachowywała się wobec brata i Miry zupełnie w inny sposób. Była przy tym pogodniejsza i bardziej rozmowna, niż zwykle, obdarzała usmiechem Jerzego i Mirę jednocześnie, czego nigdy dawniej nie czyniła. Halina obrała zupełnie nowy sposób postępowania — ją skłamał okiem, wyrozumiałością i aprobatą, patrzyła na zbliżenie między bratem a Mirą. Tamci oboje od pierwszej chwili wy czuli te zmiany i cicha radość zapanowała w ich sercach z tego powodu.

Obie troszczyły się o zdrowie Jerzego, obie jednokowo starały się mu dopomóc i ta troskliwość o niego jakby łączyła je ze sobą. Jerzy przypominał sobie pierwszy okres swojej i Haliny znajomości z Zielińską; było wtedy między nimi dużo naturalnej swobody i swobodnego urku. Zdawało się Jerzemu, że wrócił te piękne czasy, kiedy mógł spędzać przyjemnie i miłe czas w towarzystwie swej siostry i Miry; wówczas obie młode kobiety serdecznie przyjaźniły się ze sobą, zaś między nimi a siostrą nie istniały żadne rozdziewki. Co prawda były ze siostrą obecnie również pozornie w najlepszej zgodzie, lecz — odczuwał to Jerzy — coś się zmieniło, coś ich od siebie odsunęło. Na przepiękne uczucie wznowionej miłości, prawdziwego ukochania między bratem i siostrą — padł cień...

I teraz, dzięki wspólnej troskliwości o niego okazywanej przez siostrę i Mirę, może także dzięki zmianie otoczenia — ciążyła mu bowiem, mimo wszystko, szpitalna atmosfera — zapanował w jego sercu nastrój radości i zadowolenia.

(D. c. n.)

SPORT.

Wewnętrzne olimpiady w Niemczech

Sport w dniach partyjnych.
Ogłoszony dziś dekret kanclerza Rzeszy przewiduje, że w ramach przyszłych „Dni partyjnych” rozgrywane będą wielkie popularne zawody sportowe. Organizację tych zawodów powierzono kierownikowi S.A. w porozumieniu z przewodniczącym sportowym Rzeszy.
Prasa niemiecka zaznacza, że dekret ten jest wykonaniem hasła rzuconego przez kanclerza w Norymberdze: „Dzień partyjny jest nową olimpiadą”.
Godne uwagi jest powierzenie organizacji zawodów oddziałom szturmowym i nadanie zawodom tym nazwy „National-Sozialistische Kampfspiele”.

Żle się bawicie młodzi pięściarze.

Konflikt bokserki w T.S. Krusche-Ender.
Według krążących pogłosek w sekcji bokserkiej, po meczu Geyer — Krusche Ender, powstał zatarg, spowodowany niezadowolaniem zawodników, których, jakoby, kierownictwo drużyny nie umiało czy nie chciało wziąć w obronę na zawodach gdy byli krzywdzeni przez sędziego.
Podobno zarząd klubu zdecydował się na udzielenie zwolnień aż 12 niezadowolonym pięściarzom. Zatarg jednak został zgaśnięty, a klub ma zwrócić się do Zarządu ŁOZB. o wyjaśnienia w związku z sędziowaniem w zawodach Geyer — KE.
Nie rozumiemy tła zatargu, decyzje bowiem sędziowskie w meczu Geyer — KE. nie nasuwały wątpliwości. Może Wojciechowski I niezbyt wyraźnie wygrał z Rychterem (KE), ale za to Kubiak (KE) nie zwyciężył Wojciechowskiego II, chociaż decyzja sędziowska była dla niego przychylniejsza.
W sumie te 2 drobne zresztą błędy, nie powinny być powodem niezadowolenia, a już w żadnym razie zatargu.

Śladami Króla.

PEGZA II (LKS) MA WSTĄPIĆ DO POLONII.
Dowiedzieliśmy się, że śródkowy pomocnik ligowej drużyny ŁKS, Pegza II (Wacław), nosi się z zamiarem przystąpienia do warszawskiej Polonii. Pegza II otrzymał z ŁKS wykreslenie.
Jeśli klub Łódzki nie zmienił swej decyzji w tej sprawie, Pegza II musiałby wstrzymać się od gry przez cały rok.

Szukają trenera dla Polski.

Ogłoszenia w prasie amerykańskiej.
W oficjalnym organie amerykańskiego związku pływackiego ukazało się ogłoszenie, że poszukiwany jest trener dla Polski. Oferty podobno napływają w sporej ilości.

Młodzieży — spórz na praskie wyniki!

Wiedzący uczniowie dobrze pływają.
W Pradze czeskiej odbył się mecz pływacki reprezentacyjnych drużyn szkolnych Pragi i Wiednia. Zwyciężyli uczniowie z Wiednia w stosunku 59 1/2:44 1/2.
Należy podkreślić, że wyniki, uzyskane w tych zawodach stały na poziomie pierwszej polskiej klasy pływackiej.
Na przykład: 100 m. czałmem — 1:03,1 sek.; 100 m. klasycznym stylem — 1:15,2

Chcemy go widzieć w Łodzi!..

Csik na tournée.
Olimpijski zwycięzca w pływaniu na 100 mtr. czałmem, Węgier Csik rozpoczął dziś drugie triumfalne tournée. Niedawno wrócił z wycieczki po Afryce, dokąd wyjechał w nagrodę za zwycięstwo olimpijskie. Teraz wybiera się na północ. 6 grudnia startuje w Sztokholmie, 7-go w Norrköping a 9 i 10 w Oslo.
W drodze powrotnej Csik mógłby, bez większych kosztów powrócić do ojczyzny przez Polskę.
Ponieważ Warszawa dotychczas nie stała się o przyjazd najszybszego pływaka świata, możeby Łódź zwróciła się do PZP. aby dopomógł w zaangażowaniu go na jeden start w basenie Łódzkiej YMCA?
Ryzyka finansowego nie byłoby absolutnie.
Apelujemy do ŁOZP.: pokażcie Łodzi Csika!

Mełodje świata

Odbiorniki fonoplastyczne. Ostatnia rewolucja Europy radiowej to fonoplastyczne superheterodyny Telefunken. Nowoczesna konstrukcja. Piekny i do słuchania naturalny ton. Nowoczesne lampy. Regulacja selektywności i szerokości zakresu dźwięku (wstęgi akustyczne). Wskaźnik odczytny do dokładnego dostrajania. Wskaznik samoczynnie-dokładnego dostrajania (zoniku fal). Płynna regulacja wyrównania ładunków (zoniku fal). Płynna regulacja barwy dźwięku. 3 zakresy fal. Pięknie oświetlona, duża skłoda z nożami stalymi. Luksusowa skrzynka o nowoczesnym kształcie z drzewa egzotycznego o nowoczesnym kształcie z okuciami chromowanymi, lub z polipolu koloru kości słoniowej.

RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

UWAGA: ZAMÓWIENIA WYKONYWANE SĄ WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZGROSZEŃ

Sport w kilku słowach.

Z inicjatywy ppłk. Gabryśa odbyła się konferencja informacyjna przedstawicieli klubów robotniczych i fabrycznych na której były reprezentowane kluby: Boruta (Zgierz), Geyer, IKP, Kruscheender, Tur SKS i Widzew. Przedmiotem konferencji były zagadnienia wychowania fizycznego i sportu mas robotniczych i fabrycznych. W najbliższym czasie spodziewać się należy ważnych zarządzeń w przedmiocie umasowienia sportu wśród rzesz pracujących.
W najbliższą niedzielę 6 bm. odbędzie się w basenie YMCA przy ul. Traugutta 3 o godz. 16-ej ciekawy mecz pływacki między 11-krotnym mistrzem Poznania Unią a Łódzką YMCA. W programie zawodów przewidziany jest szereg biegów stylem dowolnym, grzbietowym i klasycznym w konkurencjach żeńskich i męskich, a po za tym odbędą się biegi sztafetowe oraz mecz piłki wodnej. Wszystkie konkurencje będą punktowane.
Atrakcją zawodów będzie start wielokrotnej mistrzyni Polski Morawskiej-Banaszewskiej, która popłynie 300 mtr. stylem zmiennym przeciwko sztafecie pań 3x100 mtr. Znakomita pływaczka Morawska-Banaszewska przebywa obecnie stale w Łodzi, gdzie pracuje jako instruktorka w YMCA.
O przydzieleniu zimowych mistrzostw pływackich Polski do Łodzi, czyni obecnie energiczne starania Łódzki Okręgowy Związek Pływacki, gdzie sport pływacki w Łodzi rozwija się doskonale a wartościowe imprezy cieszą się w Łodzi olbrzymim zainteresowaniem.

Życie ekonomiczne

BAWELNA.
Nowy Jork: loco 12.63, grudzień 12.25, styczeń 12.06, luty 12.05, marzec 12.03, kwiecień 11.98, maj 11.93, czerwiec 11.86
Liverpool: loco 6.89, grudzień 6.84, styczeń 6.62, luty 6.62, marzec 6.62, kwiecień 6.60, maj 6.59, czerwiec 6.56, lipiec 6.54
Egipska (Sakell.): loco 11.11, styczeń 10.30, marzec 10.24, maj 10.24, lipiec 10.21, październik 10.21
Egipska (Uper): loco 7.48, styczeń 7.34, marzec 7.33, maj 7.40, lipiec 7.42, październik 7.43
Brema: loco 14.56, grudzień 13.10, styczeń 13.04, marzec 13.16, maj 13.13, lipiec 13.10, paźd. 12.63

Waluty, dewizy i akcje
Obroty papierami państwowymi były dość ożywione, nastroj przeważał słabszy.
Dział prywatnych papierów lokacyjnych był mało ożywiony, w oficjalnych obrotach zamotowano zaledwie cztery gatunki listów. Nastroj panował zmienny z odcieniem słabszym.

PAPIERY PROCENTOWE.
Poł. Inwestycyjna 1 emiji 66.00, 2 emiji 64.75, Dolarowa 3 s. 46.25, Stabilizacyjna 1927 r. 472.00, Konwersyjna 1924 r. 52.00, Dolarowa 1919 r. 66.50, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisji 83.25, 94.00 i 81.00, Budowl. 93.00 Ziemiście w Warszawie 5 s. 48.00, m. Warszawy 1933 r. 53.75, Pozn. Ziemi. Kred. s. L. 43.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 6 em. 59.75

Akcje — w zalednianiu.
GIEŁDA ZBOŻOWA.
Warszawa, 3. 12. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie. Pszenica jednolita 25.50 — 26.00, zbierana 25.00 — 25.50, żyto I stand. 19.25 — 19.50, mąka pszenna gat. I A wyciąg. 42.50 — 43.50, mąka żytnia wyciągowa 28.75 — 29.75, rzępa 22.75 — 23.75
Poznań, 3. 12. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Poznaniu.
Ceny transakcyjne — niotowane.
Ceny orientacyjne: żyto 19.00 — 19.25, pszenica 24.50 — 24.75, mąka żytnia wyciąg. 29.00 — 29.25, mąka pszenna gat. I wyciąg. 40.75 — 41.25

— Mecz zapasniczy międzynarodowy Łódź — Berlin odbędzie się w poniedziałek w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 o godz. 20-ej. Berlin wystąpi w składzie następującym: waga kogucia: Grochow (mistrz Brandenburgii), waga piórkowa: Larisch (mistrz Berlina), waga lekka — Güldemeister (trzeci w mistrzostwie Niemiec), waga półśrednia — Eckert (wicemistrz Berlina), waga średnia — Groeger (wicemistrz Berlina), waga półciężka — Schweikert (wicemistrz olimpijski i mistrz Europy), waga ciężka Moser (mistrz Berlina). Najlepszym zawodnikiem reprezentacji Berlina jest Schweikert, zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie berlińskiej r. b. Sędzią meczu na macie będzie p. Ziolkowski z Warszawy.
W związku z meczem Pabianice — Berlin zarząd ŁOZA organizuje w niedzielę 6 bm. wycieczkę tramwajową do Pabianic za ulgowym zbiorowym przejazdem. Zgłoszenia przyjmują do piątku włącznie skarbnik ŁOZA p. Bernhardt, Skarbowa 3 lub telef. 239-29. Natomiast w poniedziałek ŁOZA organizuje wycieczkę z Pabianic do Łodzi na mecz Łódź — Berlin. Zgłoszenia w Pabianicach przyjmuje p. Borkowski w firmie „Kruscheender”.
— Ppłk. dypl. J. Gabryś i kpt. J. Dobski otrzymali z PZB listy z podziękowaniem za opiekę nad sportem bokserkim w Łodzi oraz przyczynienie się do wzorowego przeprowadzenia mistrzostw Polski w r. b. Wymienieni działacze sportowi zostali wciągnięci na listę złotych odznaczeń PZB które zostaną nadane z okazji 15-lecia Związku.

CHCESZ WSPANIAŁEJ SKUTECZNEJ DLA TWARZY OZDOBY, ZAOPATRZ SIĘ JEDYNI W CEDIB'A WYROBY

CRACOVIA ZAPROSZONA DO BERLINA
Cracovia otrzymała zaproszenie przyjazdu do Berlina na święta Bożego Narodzenia od drużyny berlińskiej Union Oberschöneweide.
Cracovia w tych dniach zdecydowała o przyjęciu zaproszenia.

ODCZYT W Z.O.R.-ze.
Zarząd Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy przypomina swym członkom, że w czwartek, dnia 3 grudnia r. b. o godz. 20 w lokalu Związku zostanie wygłoszony odczyt przez p. kpt. Gebarowicza na temat: „Ogólne pojęcie o mobilizacji”.
Z uwagi na b. ciekawy temat prosimy Kołogów ze wszystkich rodzajów broni i służb o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.
Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 6 grudnia o godz. 12 min. 30 w sali Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 203-205 p. dr. Justina wygłoszą odczyt n. t. „Alkoholizm najgroźniejszy wróg Polski”.

Zniżki indywidualne do Zakopanego

Miesięczne bilety tramwajowe

Abonamentowe bilety do Warszawy

Załatwianie wiz Karty okrętowe do Ameryki

Wagons - Lits / Cook

Piotrkowska 68. tel. 170-70

KONCERT MŁODYCH TALENTÓW.
W najbliższą niedzielę, dnia 6-go grudnia o godz. 16-ej Polska YMCA urzeka w dużej sali gimnastycznej gmachu przy ul. Traugutta 3 Koncert Młodych Talentów.
Bilety w cenie gr. 50, 70 i 1 zł. można nabywać już w Sekretariacie Polskiej YMCA — ul. Mólnuski 4a. Wejście w dniu koncertu od ul. Traugutta 3.

ODCZYT W ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P.
Zw. b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Łodzi urzeka w dniu 5 grudnia r. b. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Prądki 34. odczyt z okazji „Urodzin” 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wygłoszą przy tym p. prof. Wróńskiego, na który zaprasza członków i sympatyków.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.
W dniu 4 grudnia r. b. o godz. 20-ej odbędzie się w świetlicy Towarzystwa (Al. Kosciuszki 17, ofic. II p.) kolejny programowy odczyt p. prof. Hryniewicza pod tytułem „Z zagadnień ekonomicznych Łodzi”. Wstęp dla członków i gości wolny.
W sobotę, 5 grudnia r. b. o godz. 20 miesięczna herbata krajoznawska, poprowadzona odczytem p. dr. Landeckiego „O Egipcie”. Po odczycie koncert muzyki fortepianowej w wykonaniu p. M. Smellerowej. Wstęp dla członków wolny, dla gości 50 gr.
W dniu 8 grudnia r. b. (wtorek) odbędzie się wycieczka geograficzna pod kierunkiem p. dr. Dylka w okolice Skoszew. Dojazd do Nowosolnej autobusem, przejeżdżając przez owo 15 km. Zbiórka o godz. 8-ej róg Harcerskiej i Brzezińskiej (dworzec autobusowy). Szczegóły i zapisy w lokalu Towarzystwa w piątek 4 grudnia 1935 r.
Koszt od uczestnika wyniesie około 2 zł.

ZEBRANIE CHRZEŚC. KUPCÓW PODROZUJĄCYCH.
„W dniu 5 grudnia br. (sobota) punktualnie o godz. 21-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 183, odbędzie się zebranie informacyjne Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Łodzi.
Ze względu na ważność obrad, oraz wygłoszenie ciekawego referatu dyskusyjnego, — obecność członków obowiązkowa.
Kolejny niezrealizowany prośbą o liczne przybycie”.

WYSTAWA OBRAZÓW PROF. LASZENKI.
Termin otwarcia wystawy prof. A. Laszki w salach domu Nr. 113 przy ul. Piotrkowskiej, o której donosiśmy już naszym Czytelnikom, został ustalony na dzień 10-go grudnia. Prof. A. Laszka wystawia tym razem owoce swej tegorocznej podróży do Algieru, Tunisu, Egiptu, Transjordanii, Hindżasu i Palestyny w postaci studiów-notatek szkiców i kompozycji figuralnych. Oprócz tego będą wystawione również teki „Wschodnia” i „Myśliwska” znanych i popularnych w kraju drzeworytów wielobarwnych.

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.
Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie przez niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19; Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokietnicka 11) otwarta dla publiczności codziennie, przez sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;
Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;
Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 103). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;
Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka nowoczesna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS”
Oddz. w Łodzi, Piotrkowska 65

Pociąg popularny do ZAKOPANEGO
5/XII — 9/XII

Miejsca do leżenia z materacami
Cena zł. 17.30

Bilety narciarskie 1000 i 2500 klm.

Co nas po pracy rozweseli?
Teatr Miejski. Ludzie na krze.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) Stare wino.
Adria. Serce ze stali.
Casino. Antchony Adverse.
Corso — Władca Kalifornii.
Europa — Tajna brigada.
Grand-Kino — Jestem niewinny.
Metro. Serce ze stali.
Przedwiośnie — Będzie zawsze moja.
Palace. Konfetti.
Rakieta — Jej ekscelencja babka.
Rialto. Magnolia.
Zachęta: I. Hrabina Marica, II. Ulica za listów.

Telefony
Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Bezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

WINSZUJEMY
Jutro. Barbarze i Piotrowi.
Wschód słońca 7.24
Zachód słońca 15.28
Długość dnia 8.04
Ubyło dnia 8.45
Tydzień 49

